WYDANIE SPECJALNE — [illegible] lipca 1978

W O L N O Ś Ć   I   N I E P O D L E G Ł O Ś Ć

O WOLNOŚĆ DLA BŁAŻEJA WYSZKOWSKIEGO

Błażej Wyszkowski nadal przebywa w więzieniu. Zatrzymany 28 maja w kotle w mieszkaniu w Gdańsku-Oliwie, gdzie miało się odbyć spotkanie Wolnych Związków Zawodowych, pobity przez milicjantów, pozbawiony możności obrony – Błażej Wyszkowski został skazany na dwa miesiące aresztu przez posłuszne kolegium. 29 czerwca przed Sądem Rejonowym w Gdańsku odbyła się rozprawa rewizyjna. Sąd okazał się równie posłuszny: nie dopuszczając dowodu ze świadków obrony, zatwierdził orzeczenie Kolegium.

Błażej Wyszkowski, żeglarski mistrz Polski w klasie Cadet i olimpijczyk z Igrzysk w Monachium – jako student Politechniki Gdańskiej uczestniczył w czerwcu 1977 w głodówce protestacyjnej po tragicznej śmierci Stanisława Pyjasa i aresztowaniu członków i sympatyków KOR. Jesienią 1977 Błażej należał do grona członków-założycieli Studenckiego Komitetu Solidarności Wyższych Uczelni Trójmiasta. Po ukończeniu studiów rozpoczął współpracę z Komitetem Wolnych Związków Zawodowych w Gdańsku.

Od chwili powstania pierwszego Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach służba bezpieczeństwa szczególnie zajadle tropi jego uczestników, represjonując ich i szykanując. Kazimierz Świtoń, założyciel Komitetu WZZ w Katowicach, wielokrotnie był zatrzymywany na 48 godzin [illegible] [illegible] członków WZZ ze Śląska – Roman [illegible] [illegible] jak członek Komitetu WZZ i zespołu redakcji pisma ROBOTNIK – Władysław Sulecki, a Bolesław Cygan został przez "nieznanych sprawców" ciężko pobity.

Gdy – jako drugi w Polsce – powstał Komitet WZZ w Gdańsku, ostrze represji [illegible] skierowało się przeciwko niemu. Terrorem i przemocą aparatu SB [illegible] doprowadziło do likwidacji gdańskiego Komitetu WZZ. Zamiast tego spalił na panewce. Tym bardziej więc bezpiecznie czuł się na Błażeju Wyszkowskim.

Natychmiast po zatrzymaniu, Błażej Wyszkowski ogłosił głodówkę. Kontynuował ją przez cały miesiąc. Równocześnie – na wolności – solidarnościowe głodówki prowadzili: Krzysztof Wyszkowski, Bogdan Borusewicz i Piotr Dyk – w Gdańsku, oraz Józef Pinior – w Łodzi. Miesięczna głodówka Błażeja przyniosła poważne rezultaty polityczne i moralne. Stała się ona głośna nie tylko wśród mieszkańców Trójmiasta. Oświadczenie protestacyjne, podpisane przez przedstawicieli wszystkich grup opozycji demokratycznej na Wybrzeżu – zostało rozkolportowane w Trójmieście w 10 tys. egz. Na prośbę przyjaciół – 29 czerwca Błażej Wyszkowski głodówkę przerwał.

Desperacja w sprawie Wejnowyga w Gdańsku przerodziła się w manifestację. Po ogłoszeniu wyroku tłumnie zebrana publiczność odśpiewała "Jeszcze Polska nie zginęła". Na sali jedynie sędzia zachował się z manifestacyjnym lekceważeniem wobec hymnu narodowego. Był to najlepszy dowód, jak PZPR i jej posłuszni aktywiści traktują symbole polskiej narodowej dumy i co warte są krzyczane tak głośno PZPR-owskie pseudopatriotyczne slogany. Sędziemu sprawiło jednak miłe, gdy jeden z uczestników manifestacji na sali sądowej rzucił mu prosto w twarz: "Czy pan sędzia, panie sędzio, że [illegible] i nigdy nie pociągnie pana na to do odpowiedzialności?"

W Warszawie uliczki protestujące przeciwko [illegible] Błażeja Wyszkowskiego rozdawano [illegible] Budzik Inn. Ulotkę kolportowali Antoni Macierewicz i Piotr Naimski. Manifestacja [illegible] przed Ambasadą [illegible] przy ulicy Warszawa [illegible]

mieście Wul. Nowogrodzka róg "Poznańskiej". Posiedzenie Kolegium zaczyna się o godz. 12.00. W ten sposób zacietrzewiona władza sama organizuje manifestację na rzecz uwolnienia Błażeja Wyszkowskiego.

Dzisiejsza próba zastraszenia ludzi, domagających się wolności dla Błażeja Wyszkowskiego - spali na panewce. Taka jest prawda czasu, że areszty, represje, zatrzymywanie ludzi i grzywny przynoszą szkodę tylko tym, którzy się tymi niegodnymi metodami posługują. Nasilające się szykany i represje są zaś niczym innym, jak dowodem bezsilności i [illegible] łości władz - bezradnych wobec naporu [illegible]

W 1 numerze DROGI przeczytacie:

Słuszne żądania podwyżek płac są jedynym skutecznym sposobem zmuszenia PZPR do częściowej choćby zmiany polityki gospodarczej

- Krzysztof OSTANIEC w dyskusji redakcyjnej o sytuacji gospodarczej DIAGNOZA I PROGRAM

Wkraczamy w okres, w którym historia stwarza szanse sprawdzenia się twórców i społeczeństwa. Za kulturę narodową odpowiada każdy jej użytkownik...

- Jarosław BRODA w korespondencji z Wrocławia ZŁOPOTY MŁODYCH TWÓRCÓW

Ludzie łączą się, bo wiedzą, że w gromadzie siła...

- Marian SKULSKI w reportażu z lubelskiego ZWYKŁA WIEŚ O NAZWIE WÓLKA

Czas już wyjść z euforii, przestać zachwycać się sobą, jacy to jesteśmy odważni i wspaniali. Wkraczamy w okres o wiele bardziej żmudny i mniej wdzięczny

- Leszek MOCZULSKI w artykule WIZERUNEK WŁADNY OPOZYCJI / WIELKI TYGIEL

Dlaczego Piotr Jaroszewicz korzysta nadal z przywileju nietykalności i bezkarności?

- Marek Marian SKUZA w felietonie W SPRAWIE "POLSKICH NOWCIPÓW"

W końcu czerwca ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma niezależnego DROGA - redagowanego przez Leszka Moczulskiego. Otwierający numer artykuł redakcyjny stwierdza:

Powoli, często w ostrach wywołujących gniewne emocje, przekształcają się i rozwijają środowiska i ugrupowania opozycyjne w Polsce, dążąc ku nowym jakościom. Chodzi o przemyślany i świadomy wybór d r ó g, prowadzących nas do zamierzonych celów.

Pismo nasze, powołane przez uczestników RUCHU OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA - starać się będzie sprostać temu zadaniu. Nawiązujemy do tradycji DROGI - wydawanej w latach międzywojennych przez Adama Skwarczyńskiego jako forum dla idących poszukiwań nurtu niepodległościowego, który pod przewodem Józefa Piłsudskiego spełnił tak ważną rolę w odzyskaniu niepodległości w 1918 r.

DROGA jest bezpośrednią kontynuacją dotychczasowych 12 numerów OPINII - nie tylko ze względu na tę samą osobę redaktora. Pierwszy numer OPINII ukazał się w czasie, gdy prasa niezależna osiągnęła szczebel informacji bieżącej. Wówczas zadaniem chwili było stworzenie pisma, stanowiącego forum dla formowania o p i n i i - niezależnych i uczciwie różnorakich. OPINIA wypełniła swoje zadanie, a dziś pism niezależnych o takim charakterze jest więcej. Kontynuując prace nad tworzeniem niezależnej opinii publicznej w Polsce, DROGA za zasadnie swoje zadanie widzi poszukiwania, dyskusje i przedstawianie d r ó g, prowadzących ku przyszłościowej społeczeństwa celom.

[illegible] - dla narodu, dla Rzeczypospolitej.